

Organizatorem tegorocznego, **XII Pomorskiego Zlotu Przewodników PTTK** było Koło Przewodników Terenowych PTTK „Zamek” w Gniewie przy Regionalnym Oddziale PTTK w Gdańsku

Pod zamkiem gniewskim przywitał nas płk. Tad Von Lenz, dowódca Żółtego Regimentu Piechoty JKM Gustawa II Adolfa wraz z żołnierzami, którzy od czasu potopu szwedzkiego ostali się tylko po to, by przywitać nas wystrzałem z armaty i salwą muszkietową.

Zgodnie z poleceniem Pana Oficjera wszyscy „zawarli uszy”, „rozwarli gęby” i „zwarli pośladki”. Dzięki temu huk wystrzałów nie zrobił nikomu krzywdy i mogliśmy udać się na oficjalną część Zlotu.

W refektarzu powitali nas miejscowi przewodnicy w sarmackich strojach, z epoki, gdy gniewskim kasztelanem był król Jan III Sobieski. Po uroczystym otwarciu XII Pomorskiego Zlotu Przewodników PTTK przez Burmistrza Miasta i Gminy Gniew - Marię Taraszkiewicz – Gurzyńską i Prezesa Pomorskiej Federacji Przewodnickiej PTTK- Barbarę Ząbczyk – Chmielewską wysłuchaliśmy prelekcji „Woda rzek źródłem bogactwa i rozwoju kultury mieszkańców Doliny Wisły i Wierzycy” - dr Michała Kargula. Rzadko zdarza się, by historyk umiał tak pasjonująco opowiadać o związku człowieka z rzeką, o korzyściach i problemach z tym związanych.

Po sesji przespacerowaliśmy się po Gniewie, gdzie Ks. kan. mgr lic. Zbigniew Rutkowski, proboszcz Parafii św. Mikołaja w Gniewie oprowadził nas po swej świątyni i otoczeniu. Tłumaczył, że każda wizyta, oprócz spraw wiary, winna być lekcją historii i patriotyzmu. Niespodziewanie dla nas oprowadzanie zmieniło się w wykład na temat emocjonalnego podejścia do historii przekazywanej uczestnikom wycieczki, najlepiej jako ciąg przyczynowo – skutkowy. Na zakończenie zwiedzania duchowny pokazał znajdującego się nieopodal murów kościelnych Misia Maciusia (Pomnik Maciusia wykonany z brązu, 75cm, 30kg). Maciuś na naszą cześć ubrany był w czerwoną bejsbolówkę z napisem „przewodnik” i czerwony polar z logo Pomorskiej Federacji Przewodnickiej PTTK.

Wpisany przez Administrator
czwartek, 23 października 2014 00:12

Po opanowaniu Gniewu, udaliśmy się 3 autokarami opanować okolicę. Poznaliśmy historię zmagania człowieka z wezbraną rzeką. Obejrzeliśmy unikatowy węzeł hydrotechniczny - służę i przepompownię w Rybakach odwadniający cały obszar Niziny Walichnowskiej. Po demonstracji działania pompy z 1914 roku, tłoczącej wodę w tempie 2000 l/min., udaliśmy się do leśniczówki Brody na żurek i kielbasę z ogniska. Napadli tam na nas miejscowi zbójce. Na szczęście widząc naszą przewagę liczebną i dość jednakowe umundurowanie (czerwone polary), nie zrobili nam krzywdy, a postanowili dopomóc – wybierając Herszta i Herszt Babę naszej bandy. Zmagania o tytuł trwały długo i były męczące. Hersztem został, oczywiście sudecki zbójnik (przewodnik) Boguś z Mokreszowa, nie na darmo „Rumcajsem” zwany. W zwycięstwie dopomogły mu środki dopingujące aplikowane przez Szefową Pomorskiej Federacji. Po wyborach Herszta wybrano Herszt Babę. Któż inny by wygrał jak nie malborzanka Iwona (wszak Krzyżacy to najwięksi zbójce). Na zakończenie nasze niewiasty zostały zmuszone do zatańczenia „zbójnickiego” i zostaliśmy puszczeni wolno, by móc przygotować się do balu.

Na zamku zostaliśmy zaproszeni na widowisko „Wakacje z duchami w Gniewie” i wędrowkę z pochodniami po krążgankach warowni. Duchy spotkaliśmy tylko na video mappingu.

O 20.00 rozpoczął się bal przewodnicki na zadaszonym dziedzińcu zamkowym. Najpierw pyszny obiad, czyli strawa dla ciała; a później strawa dla ducha. Kilka arii operetkowych wykonaniu solistki Teatru Muzycznego w Lublinie, sopranistki Renaty Drozd i Pawła – przewodnika z Kielc (a nie był to rap , a aria Skołuby ze „Strasznego Dworu”). Później nastąpiły tańce i swawole.

O północy pojawił się Neptun ze swoją świtą w towarzystwie patrycjuszki Koła Gdańskiego i nastąpiło przekazanie artefaktów przez Gniewian Gdańszczanom. Organizację NIETYPOWEGO XIII Złotu podjęło się Koło Przewodników Miejskich i Terenowych im. Franciszka Mamuszki przy Oddziale PTTK w Gdańsku. Uroczystościom tym, oprócz sarmackich Gniewian i mieszczańskich Gdańszczan, towarzyszyły śliczne Łowiczanki, Syreny i Kaszubki, nawet lichy Krzyżaków przywiodło.

Po upojnej integracji i króciutkim śnie w dormitorium wyruszyliśmy do Pelplina. W Bazylice Katedralnej o 10.00 została odprawiona msza w intencji uczestników rekolekcji dla osób z problemem alkoholowym i przewodników PTTK. Ciekawe, czy był to zamysł organizatorów, czy proboszcza Parafii Katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Po odnowie duchowej Gospodarze oprowadzali nas w habitach cysterskich. Zwiedziliśmy

Wpisany przez Administrator
czwartek, 23 października 2014 00:12

kościół pocysterski podniesiony do rangi Bazyliki Mniejszej , krużganki , skryptorium, a co najsmaczniejsze refektarz z poczęstunkiem. Posłuchaliśmy prelekcji Alicji Słyszewskiej, Dyrektora Diecezjalnego Centrum Informacji Turystycznej w Pelplinie na temat „Woda w Życiu Cystersów”. Zwiedziliśmy nowoczesną Bibliotekę Diecezjalną im. Biskupa Jana Bernarda Szłagi i Muzeum Diecezjalne im. bpa Stanisława Wojciecha Okoniewskiego, gdzie mogliśmy, oprócz wielu innych cennych eksponatów zobaczyć prawdziwą „perłę”, biblię Gutenberga z XV w (jedną z 48 przetrwałych do dzisiaj, a jedyną ze skazą – plamą na 46 stronie po ubrudzonej tuszem ruchomej czcionce). Odbiliśmy krótki spacer po pelplińskiej nekropolii .

W końcu udaliśmy się na Górę Św. Jana Pawła II. Pod 33 metrowym krzyżem upamiętniającym mszę św. odprawianą dla Pomorzan przez Świętego 6 czerwca 1999 roku Dyrektor Alicja Słyszewska i Prezes Barbara Ząbczyk – Chmielewska dokonały uroczystego zamknięcia Zlotu.

Reasumując, motto XII Pomorskiego Zlotu Przewodników PTTK brzmiało: „Wisła milczący świadek życia pokoleń J.P.II”, prelekcje i wycieczki dotyczyły wody i jej przepływu (łania) były więc idealnymi warsztatami przewodnickimi. Jedyne skargi uczestników dotyczyły zbyt dużej ilości jedzenia.

Do zobaczenia w Gdańsku za rok.

I. Krawiec

[Galeria Irka](#)

[Relacja Koła Przewodników Łowickich](#)